

Impel Miliard złotych przychodów grupy w 2010 r. Silniejszy przy gotówce

Impel integruje usługi związane z konwojowaniem, ochroną i administrowaniem gotówką. Po objęciu wszystkich udziałów w specjalistycznej firmie Asekuracja, pod jej marką stworzy grupę z 20-procentowym udziałem w tym rynku. Wrocławska grupa stanie się drugim po Konsalencie graczem obsługującym banki, instytucje finansowe i centra handlowe.

- Po przejęciu stu procent udziałów Przedsiębiorstwa Specjalistycznego Asekuracja, rozpoczynamy szybkie konsolidowanie pionu cash handlingu - mówi Łukasz Puciłowski, prezes Impel Ochrona. Już teraz w ciągu roku spółki grupy Impel konwojują, liczą, ładują do bankomatów ok. 12 mld zł gotówki. Firma ma w kraju 17 ściśle strzeżonych centrów porządkowania gotówki i dysponuje unikalnym elektronicznym systemem mo-

nitorowania stanu zapasów i przepływu pieniędzy z kilkunastu banków na czele z Pekao.

W poniedziałek Grupa Impel podała, że jej tegoroczne przychody sięgną miliarda złotych. Największa grupa usługowa w kraju, zajmująca się ochroną, sprzętaniem, cateringiem w szpitalach, działalnością deweloperską, zanotowała do września 767,7 mln zł sprzedaży (745,4 mln zł przed rokiem). Zarobiła 27,4 mln zł netto (rok temu 41,7 mln zł).

- W porównaniu z zeszłorocznymi rezultatami w analogicznym okresie najbardziej wzrosła rentowność w dziedzinie obsługi nieruchomości i ochrony mienia. Wyniki nie są oszałamiające, ale stabilne - przyznaje Wojciech Remblikowski, wiceprezes Impelu. - Jak wszyscy odczuwamy skutki kryzysu - dodaje. ZL

Impel dopina przejęcie

GIEŁDA Usługowa spółka z Wrocławia jest bliska przejęcia grupy z obrotami 50 mln zł, pracującej dla sektora ciężkiego.

Impel, specjalizujący się m.in. w usługach porządkowych, cateringowych i ochrony, ma nadzieję, że do końca roku dopnie zapowiadaną akwizycję.

— Jesteśmy na ostatnim etapie negocjacji. Jest duża szansa na podpisanie umowy jeszcze w tym roku. To krajowa spółka zajmująca się usługami sprzątnia i żywienia dla przemysłu ciężkiego. Przejęcie pozwoli nam wyjść z pełną ofertą do dużych firm z tego sektora — mówi Wojciech Rembikowski, wiceprezes Impela.

Do przejęcia jest firma matka i jej dwa podmioty zależne.

Łącznie przychody tej grupy sięgają 50 mln zł.

Obroty Impela po trzech kwartałach 2009 r. wynoszą 767,72 mln zł (plus 3 proc. r/r).

— To będzie kolejny rok, w którym Impel idzie na miliard złotych. Po wynikach z trzech kwartałów jesteśmy przekonani, że w tym roku jest to osiągalne — mówi Wojciech Rembikowski, wiceprezes Impela.

Po trzech kwartałach tego roku zysk netto wyniósł 27,41 mln zł (wobec 41,7 mln zł poprzednio, ale rok temu Impel otrzymał ekstra 27,9 mln zł ze sprzedaży sieci medycznej Promedis). Po publikacji kwartalnych wyników akcje spółki drożały kilka procent. Na zamknięciu za walory płacono 24 zł.

— Przyszły rok będzie dla grupy trudniejszy ze względu na koszty wdrażania zintegrowanego systemu informatycznego, który kosztował nas 60 mln zł. Chcemy rozwijać głównie usługi dla przemysłu ciężkiego, szpitalnictwa, segmentu wojskowego i sektora usług finansowych — wylicza Wojciech Rembikowski.

Duże nadzieje władze Impela wiążą zwłaszcza z sektorem usług finansowych.

— Rozmawiamy z kilkoma bankami, które mogą skorzystać z naszej usługi tzw. procesowania gotówki polegającej m.in. na obsłudze bankomatów. Dziś na rynku jesteśmy numerem dwa w tych usługach, a chcemy być liderem — mówi Łukasz Puciłowski, prezes spółki zależnej Impel Security. [ANP]